

Korduba, Miron

Najnowsze teorie o początkach Rusi

Przegląd Historyczny 30/1, 58-74

1932-1933

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

NAJNOWSZE TEORJE O POCZĄTKACH RUSI

Historycy tem różnią się od matematyków, iż ci ostatni, stwierdziwszy nierozwiązalność pewnego problemu czy zadania, np. ogólnego równania 5 stopnia, pozostawiają je w spokoju, historycy zaś ciągle uparcie powracają do tego rodzaju kwestyj, wysilając swój umysł na coraz to nowe pomysły, i skutkiem tego literatura zagadnień tego rodzaju wzrasta do zastraszających rozmiarów, często nie posuwając samej sprawy ani o krok dalej. Do takich ogólnych równań 5 stopnia w historii należy *kwestja powstania państwa Ruskiego*. Główna kampanja rozgrywa się tutaj, jak wiadomo, między *normanistami* t. zn. tymi historykami, którzy, opierając się przedewszystkiem na latopisie, główną inicjatywę i decydującą rolę w tworzeniu państwa Ruskiego przypisują skandynawskim Normanom, — i *antynormanistami*, którzy temu przeczą, wywodząc genezę Rusi bądź od innych postronnych czynników, bądź — jak to czyni ak. Hruszewskij — przypisując państwową twórczą rolę miejscowej wschodnio-słowiańskiej ludności, w szczególności zaś Polanom.

Z końcem XIX i początkiem XX w. spór ten nieco przycichnął, zezedł wobec innych zagadnień na dalszy plan. W tym to czasie bardzo ciężki *cios normanizmowi* zadał normanista ak. S z a c h m a t o w. W obszernem dziele „*Разысканія о древнѣйшихъ русскихъ сводахъ*” (СП. 1908 i we wstępie do wydanego przez się latopisu „*Повѣсть временныхъ лѣтъ*” Петрор. 1916, wykazał, że w t. zw. „*Древнѣйшемъ кievскомъ сводѣ*”, najdawniejszej części latopisu, zredagowanej 1039 r., znajdowała się tylko legenda o Kiju jako założycielu miasta i państwa Kijowskiego, natomiast nie było wcale wzmianki o powołaniu Waręgów i przybyciu Ruryka. Opowiadanie o Ruryku i jego braciach znajdowało się tylko

w *latopisie nowogrodzkim* i dopiero przy późniejszej przeróbce zostało wciągnięte do latopisu kijowskiego. Stąd oczywisty wniosek, że związanie genezy państwa Kijowskiego z Nowogrodem i jego księciem Rurykiem było tylko *dowolną kombinacją* jednego z późniejszych redaktorów latopisu.

Wstrząsy, jakie kolos rosyjski przechodził w czasie Wojny Światowej i dziwne koleje losu, jakie przeżywa obecnie po wojnie, zwróciły znowu ogólną uwagę na t. zw. problemat rosyjski, ożywiły zainteresowanie dawniejszemi dziejami Europy wschodniej, a jednocześnie z nową siłą wybuchnął odwieczny *spór o genezę dawnej Rusi*. Zjawia się cały szereg nowych tez i pomysłów, które pragnąłbym dzisiaj chociażby w krótkości omówić.

O artykule znanego badacza starożytności i archeologa R o s t o w c e w a p. t. „*Les origines de la Russie Kïévienne*” (w *Revue des Études Slaves* t. II. 1—2, 1922) wspominam tylko dla tego, by wyraźnie zaznaczyć, iż mimo swego tytułu artykuł ten tutaj właściwie nie należy, gdyż autor nie zajmuje się rozwiązaniem kwestji powstania państwa Kijowskiego i tylko mimochodem zdradza swe antynormańskie stanowisko, główną zaś uwagę zwraca na *ekonomiczną i kulturalną ciągłość*, jaka istniała między państwami, które na przeciągu dwu tysiącleci, od X w. przed Chr. do IX po Chr., powstawały na stepach Czarnomorskich, oraz na bezustanne *promieniowanie kultury m. Egejskiego* w owych czasach na te ziemie. Tylko patrząc z tego powszechno-historycznego stanowiska, możemy, zdaniem Rostowcewa, zrozumieć, skąd wziął się ten wysoki stopień miejskiego ekonomicznego i kulturalnego życia, na jakim zastajemy Ruś Kijowską już w samych początkach jej państwowości.

Niemalą sensację wywołały prace W ł o d z. P a r c h o m e n k i, obecnie prof. w Inst. Nar. Oświecenia (INO w Dnipropetrowsku Katerynosławiu). Jeszcze w 1913 r. w czasop. *Исторический Вѣстникъ* wystąpił z nową teorią o trzech ośrodkach w dawnej Rusi, a w osobno wydanej pracy: „*Начало христїанства на Руси*” z oryginalnymi poglądami na dzieje chrystianizacji Rusi. Rozwijał swe tezy dalej w latach wojennych w szeregu rozpraw drukowanych w „*Извѣстїяхъ отдѣленїя русс. языка и словесности рос. Акад. Наукъ*”, a wreszcie rezultaty swych badań ogłosił w 1923 r. w streszczeniu w jęz. ukraińskim p. t. „*Питання про початок історично-державного життя у східних Слов'ян*” (*Наукові Записки УАН. I.*), a w 1924 r. w obszerniejszej monografii w jęz. rosyjskim p. t. „*У истоковъ русской государственности*” (Ленинград. Obecnie w dalszym ciągu w drobniejszych rozprawkach omawia poszczególne z początkami ruskiej państwowości związane kwestje. (*Олег та Ігор*, Зап. Іст.-Філол. Відділу УАН. IV; *Кієвская Русь и Хазарія, Slavia VI*; *Нові проблеми Київської Русі*, Україна 1928 VI i in.), zmieniając

w niektórych szczegółach swe poprzednie poglądy. Teorię powstania państwa Ruskiego Parchomenki omówiłem dokładnie w swoim wykładzie inauguracyjnym w stycz. 1929; uczynił to później bardzo obszernie w Kwartalniku Hist. 1929, 3, zmarły niedawno prof. Tomaszewski. Dlatego też ograniczę się do podania tylko najogólniejszych jej zarysów.

Punktem wyjścia dla Parchomenki jest jego *podział* wschodnich Słowian na *trzy grupy* plemion: Słowianie nowogródscy i Krywicze tworzą *północną grupę* stojącą w związku z Waregami; Polanie, Siewierzanie i Wjatycze wraz z Radymiczami należą do grupy *południowo-wschodniej*, będącej pod zwierzchnością Chozarów; wreszcie trzecia, *południowo-zachodnią* grupę składają Derewlanie, Ulicze, Tywercy i Lędzianie Konstantyna Porfirogenety. Ten swój podział stara się dostroić do podziału Rusi na trzy plemiona, spotykanego u licznych *pisarzy arabskich*, i, bez bliższych zresztą dowodów, plemię najbliższe do Bułgarów ze stolicą *Kujaba = Kijów* identyfikuje z grupą południowo-zachodnią, drugie plemię, *Slawje*, z grupą północną, trzecie *Artanję lub Tanję*, łączy z Donem (Tanaïs) i Antami i przenosi na grupę południowo-wschodnią. Wreszcie powołuje się na wyniki archeologicznych badań *Spicina*, antropologicznych *Talko-Hrynczewicza* i językowych *Sobolewskiego* i *Szachmatowa*, którzy również stwierdzają istnienie wśród Słowian wschodnich trzech odrębnych ugrupowań. A chociaż ich podział niezupełnie zgadza się z jego podziałem, to różnice stara się wyjaśnić dawnymi przedhistorycznymi zmianami siedlisk poszczególnych plemion.

Przyjmując siedliska Antów nad m. Czarnem za praojczyznę wschodnich Słowian, Parchomenko *pierwsze wędrówki* poszczególnych plemion i ich organizację w wyż wspomniane trzy grupy *wiąże z wędrówką Bułgarów* z nad Donu nad dolny Dunaj w VII w. Grupa południowo-zachodnia, odepchnięta od m. Czarnego, przesunęła się na Wołyń i nad średni Dniepr, gdzie utworzyła związek w celu obrony od ord stepowych; ośrodkiem związku był początkowo ulicki *Peresiczeń* nad Dnieprem, potem derewlański *Iskorość*. Południowo-wschodnia grupa przenosi się nad m. Azowskie i tam popada w zależność od Chozarów. Kiedy ok. połowy IX w. państwo Chozarskie osłabło, *południowo-wschodnia* grupa Słowian staje się *samodzielną* i tworzy państwo z ośrodkiem w *Tmutorokaniu*. *Główną rolę* wśród nich grają *Polanie*. Wchodząc w ciągłe stosunki z hordami koczującymi, ta grupa nabrała, bardziej niż inne, wojowniczego ducha. Trzecia, północna, grupa nie pochodziła z nad m. Czarnego. Opierając się na dialektologicznych spostrzeżeniach *Szachmatowa* i *Petrowskiego*, Parchomenko widzi w niej *odłamek zachodnio-słowiański, lechicki*. Posuwając się ze swych pierwotnych siedzib w kierunku północno-wschodnim, ta grupa zakładała po drodze grody: w pierwszej połowie IX w. *Gniezdow*,

w drugiej *Połock*, wreszcie *Nowogród i Ładogę*. Każda z tych trzech grup słowiańskich żyła więc wśród innych warunków i miała odmienną organizację. Południowo-zachodnia grupa utrzymała *ustrój rodowo-plemienny*, oparty na wiecach, a władza książęca miała tutaj małe znaczenie. Grupa południowo-wschodnia utworzyła ściślejszy związek pod przewodnictwem Polan w celach łupiesko-handlowych z *silną władzą księcia-chakana* na czele. Organizatorami północnej grupy byli prawdopodobnie Normanowie, a Ruryk — o ile wogóle istniał — był w najlepszym razie książątkiem ładosko-nowogrodzkiej tradycji i tylko w kombinacjach późniejszego redaktora latopisu odegrał tak wybitną rolę.

Ruch Węgrów z Lebedji (nad Donem) do Atelkużu (nad dolnym Dunajem) wywołał *nowe przesunięcia* wśród wschodnich Słowian. Południowo-wschodnia grupa musiała usunąć się *na północ* nad Okę i średni Dniepr. Około *połowy X w.* Polanie organizują nad średnim Dnieprem *państwo Kijowskie* pod władzą ks. *Ihora Starego*, który wyparł Uliczów za Boh i prowadził zacięte boje z Derewlanami o dzisiejszą Kijowszczyznę. Zmieszane ze sobą *nad Oką i Wolgą* części południowo-wschodniej i północnej grupy organizują na przełomie X i XI w. *państwo Suzdalskie*. *Nowogród W.* staje się *przedmiotem pożądań* Połocka od południo-zachodu, Kijowa od południa, Suzdalszczyzny od południo-wschodu i Normanów od północy. Końcowym epizodem wędrówek grupy południowo-wschodniej była wyprawa ks. *Mściława Tmutorokańskiego* w 3-m dziesięcioleciu XI w. na Czernihów i zagarnięcie, po zwycięstwie nad Jarosławem M., ziem na lewym brzegu Dniepru.

Tak przedstawia się rekonstrukcja najdawniejszych dziejów wschodniej Słowiańszczyzny i powstania państwa Kijowskiego wedle koncepcji Parchomenki. Niestety *wiele z jego twierdzeń* musi wywołać wątpliwości i poważne *zastrzeżenia*. Najprzód *sprawa podziału* plemion *na trzy grupy*: nie wiadomo, co jednoczyło ze sobą plemiona wchodzące do grupy trzeciej, i dlaczego prof. P. zalicza do niej tylko Derewlan, Uliczów i Tywerców, pomija zaś Dulebów, Bużan i Cherwa:ów, jak gdyby te plemiona wcale nie istniały, lub tworzyły jeszcze inną, czwartą, grupę wsch.-słowiańskich plemion. A teraz co *do północnej grupy*. Jak wiadomo, latopis rzeczywiście pochodzenie dwóch wschodnio-słowiańskich plemion wyprowadza od zachodnich Słowian, z grupy lechickiej, a mianowicie *Radymiczów i Wjatyczów*, których Parchomenko zalicza do grupy południowo-wschodniej z tej racji, że podobnie jak Polanie płacili daninę Chozarom; natomiast *Słowenom i Krywiczom* każe przychodzić z zachodu. Takie samowolne „poprawianie“ źródeł niema nic wspólnego ze ścisłą nauką i charakteryzuje metodę autora. Powoływanie się na badania *Szachmatowa i Petrowskiego*, którzy w gwarze ludowej nowogrodzian zauwa-

żyć mieli niektóre zachodnio-słowiańskie szczątki językowe nie wiele pomoże, gdyż W. Porzeziński w rozprawie „*Rzekome pierwiastki lechickie w językach wschodnio-słowiańskich*“ (Prace Filologiczne X 1926) wykazał bezpodstawność tych spostrzeżeń. Następnie *podstawowa teza* całej koncepcji Parchomenka *o pochodzeniu Polan ze stepów przyazowskich* wisł zupełnie w powietrzu. Większa część argumentów, które przytacza na jej poparcie (świadcstwa pisarzy arabskich, wyprawy na nadkaspjskie i zakaukaskie ziemie i t. p. dowodzą tylko *istnienia ruskiej organizacji państwowej w sąsiedztwie m. Azowskiego, lecz wcale nie świadczą, by ona była polañska*). Że siedliska Derewlan pierwotnie sięgały do Dniepru i Kijowa i że sama nazwa Polan nie bardzo odpowiada lesisto-pagórkowatemu krajobrazowi Kijowszczyzny — to prawda, ale to jeszcze nie dowodzi, że Polanie *musieli przybyć* właśnie z *Tmutorokania*. Jeszcze mniej prawdopodobne, że nawet *nazwę Ruś* Polanie przynieśli ze sobą ze swej nadazowskiej ojczyzny, a otrzymali ją od Greków w czasie wyprawy 860 r., którzy wtedy napiętnowali najeźdców biblijnym wyzwiskiem Rosz. Przecież ta nazwa występuje już w *pierwszej połowie IX w.*: u Ibn-Chordadbege i w rocznikach Bertyńskich. Parchomenko usiłuje za wszelką cenę *genezę państwa Kijowskiego* wyprowadzić z *Rusi przyazowskiej* i to zmusza go do stawiania twierdzeń zupełnie sprzecznych z ogólnie już ustalonymi faktami dziejowymi, jak np. do twierdzenia, że *ks. Ihor* był początkowo *księciem tmutorokańskim* i jeszcze z Tmutorokania przedsięwziął swoją nieszczęśliwą wyprawę na Carogród w 941 r., a *dopiero potem zdobył Kijów* i przeniósł doń swą stolicę. To twierdzenie opiera na wiadomości podanej u *Lwa Diakona*, jakoby Ihor po nieszczęśliwej wyprawie na Carogród wracał do domu nie przez ujście Dniepru, lecz przez Bosfor Kimeryjski (cieśninę Kercezeńską); stąd wnioskuje, że również stamtąd, a nie z Dniepru, musiał wyjść na wyprawę, że zatem panował nie w Kijowie, lecz nad m. Azowskiem. Lecz obok drogi przez ujście Dniepru mogła istnieć do Kijowa jeszcze inna droga, prowadząca przez m. Azowskie i którąś z rzek wpadających do niego np. Mołoczną i włók do Końskiej, i książęta kijowscy w pewnych wypadkach, bojąc się zasadzki przy ujściu Dniepru mogli ją właśnie wybierać. Zresztą istnieje *ważny dokument*, świadczący wprost niezbić, że w owym czasie *Ihor nie mógł być księciem tmutorokańskim*. Tym dokumentem jest *urywek hebrajskiego listu* z X w. wydany przez Dr. S c h e c h t e r a 1912 r. (The Jewish Quarterly Review, New York), a w rok później przez K o k o w c e w a (Журн. Мин. Нар. Пр. 1913 listopad), który opowiada o wyprawach księcia tmutorokańskiego na Bizancjum i do Persji i zwie tego księcia *Chlgu = Oleh*.

Rusi Przyazowskiej poświęcił przebywający na emigracji w Jugosławii rosyjski uczoney W ł o d z. M o s i n trzy rozprawki, które pojawiły

się w latach 1925-27¹⁾ w języku chorwackim. Wbrew Parchomence, który tę Ruś uważa za polańską, więc słowiańską, Mośin widzi w niej *kreację normañską*. Tego poglądu nie stara się uzasadnić, przyjmując a priori jako pewnik, że wszelka *Ruś to Normanowie*. Dowodów na istnienie tej Rusi szuka głównie u pisarzy arabskich. Przedewszystkiem we wiadomości u *Ibn-Ruste* (począt. X w.) i kilku innych o „ruskiej wyspie“. Tą „ruską wyspą“ zdaniem Mośina mógł być tylko *półwysep Tamański*, który w owych czasach, jak świadczą *Konstantyn Portirogeneta* i *Kijowsko-pieczarski pateryk*, był wyspą; zresztą nawet *na mapach* ze znacznie późniejszych czasów (XVI—XVII w.) występuje on jako wyspa. Podział Rusi u niektórych autorów arabskich na trzy plemiona wyjaśnia Mośin zupełnie zgodnie z Parchomenką, zajmując się szczegółowo trzecim plemieniem t. zw. *Artanją z głównem miastem Arta*. Ze względu na to, że imię właśnie tego trzeciego plemienia u różnych pisarzy brzmi odmiennie, wykazując znaczną ilość warjantów, Mośin przypuszcza, że prazródłem arabskich wiadomości o tem plemieniu był jakiś *dokument pisarzy w języku żydowskim*; przy transkrypcji nazw z hebrajskiego na pismo arabskie najprędzej mogły powstać różne omyłki, gdyż w rękopisach żydowskich tej doby nie spotyka się znaków diakrytycznych, a więc wokalizacja u nich nie zaznaczona. Rozwijając dalej swoją tezę, przypuszcza, że w owym żydowskim dokumencie nazwa tego trzeciego plemienia brzmiała *arcejnu* = *nasza ziemia*, t. zn. że to plemie było podwładne Chozarom. Bardziej, niż cała ta sztuczna konstrukcja, przekonuje wyjaśnienie, że miasto *Kerbaa*, do którego wedle źródeł wschodnich zjeżdżali się kupcy dla handlu z trzecim ruskiem plemieniem — to bizantyjskie Korgos, staro-ruskie *Корчевъ*, terażniejszy *Kercz* na wschodnim końcu półwyspu Krymskiego, naprzeciw Tmutorokania. Łącząc z tem wszystkim arabską tradycję o „ruskiej wyspie“ i o tytule ruskiego księcia „chakan-rus“, zapożyczony od Chozarów, Mośin dochodzi do wniosku, że przez *Artanję* trzeba rozumieć *państwo normañskie nad m. Azowskiem*. Tem tłumaczy się także, dlaczego w niektórych ówczesnych źródłach *m. Azowskie* zwie się *m. Ruskiem* a *Don* — *Ruską rzeką*.

Na potwierdzenie istnienia osobnej Rusi Tmutorokańskiej przybyło ostatnimi laty jeszcze jedno *cenne źródło*. Jest niem nowa, pełniejsza redakcja „*Księgi doświadczenia narodów*“ *Ibn-Miskavejchiego*, arabskiego pisarza X w., wydana wraz z tłumacz. angielskiem w Oxfordzie 1921 r. w 7 tomach. Urywek, opisujący wyprawę Rusi na wschód i *zdobycie miasta Berdaa* nad rz. Kurą w Zakaukaziu w 943/4 t., wydał prof. F l o r o w s k i j

¹⁾ „Ruski otok“, Jugoslavenska Njiva IX (1925) t. II. 2—4: „Tmutorokani. Krh i Sm—krc“. Zbornik w cest na V. Zlatarski; „Treće rusko plemé“. Slavia V (1927) zes. 4.

w tłumaczeniu na język rosyjski w czasop. „*Seminarium Kondakovianum*“ t. I (Praga 1927). Przebieg tej wyprawy był znany dotychczas z relacji ormiańskiego historyka *Mojżesza Kahankatawaci-ego* z drugiej połowy X w. oraz z opowiadania *Ibn-el-Atira*, pisarza XIII w. Obecnie okazało się, iż to ostatnie jest tylko streszczeniem opisu Miskawejchi. Dotychczas historycy, m. in. także i *Hruszewskij*, przedstawiali sprawę w ten sposób, iż wyprawa na Berda'ę była *dziełem Rusi kijowskiej*, i przypisywali ją oczywiście *ks. Ihorowi*. Tymczasem Ibn Miskawejchi daje pewne wskazówki, które zmuszają nieco odmiennie umiejscowić ową Ruś. On opowiada, że Ruś nadpłynęła *morzem przylegającym do ich kraju* i weszła w ujście rzeki Kury, co świadczy, że siedliska tej Rusi znajdowały się gdzieś niedaleko m. Kaspijskiego. Wspominając zaś, że wśród wojska ruskiego wybuchły choroby wskutek nadmiernego użycia owoców, wyjaśnia, że *kraj, z którego Ruś pochodzi, jest chłodny i nie rosną w nim drzewa*, owoce zaś ludność musi sprowadzać z dalekich stron. Charakterystyka ta *nie da się odnieść do Kijowszczyzny*, która była dość obficie zalesiona, natomiast wcale dobrze odpowiada stosunkom panującym w *stepach przyazowskich*, które wskutek zbyt małej ilości opadów są w samej rzeczy prawie zupełnie bezdrzewne. Jeszcze jeden ważny szczegół podaje Ibn-Miskawejchi, mianowicie, że *dowódca tej ruskiej imprezy poległ we walce pod Berdaą*. Ten szczegół *wyklucza* zupełnie przypisywanie tej wyprawy *ks. Ihorowi*, który, jak wiadomo, zginął z rąk Derewlan. Imię owego dowódcy ruskiego da się uzupełnić z innego źródła, z urywku listu habrajskiego wydanego przez Dr. Schechtera. Był nim *ks. Chlgu Oleh*. Dla mnie bowiem nie ulega żadnej wąpliwości, iż wspomniany *urywek listu i opowiadanie Ibn-Miskawejchiego* dotyczą *tej samej grupy taktów z działalności Rusi na ziemiach azowsko-kaukaskich w 940-ych latach po Chr.* *Urywek listu Dr. Schechtera* opowiada dokładnie nieudaną *wyprawę ks. Chlgu* na posiadłości *bizantyjskie* i usunięcie go z Tmutorokania przez Chozarów, w końcu tylko krótko wspominając, iż ten książę z resztkami swego wojska wyprawił się do Persji, gdzie zginął, u *Miskawejchiego* zaś właśnie ta jego końcowa *wyprawa do ziem zakaukaskich* jest przedstawiona *obszerniej*.²⁾ Zatem *obok państwa Kijowskiego*, zupełnie niezależnie od niego, istniało w pierwszej połowie X w. *osobne państwo Rusi Przyazowskiej* czyli Tmutorokańskiej.

Kwestji Rusi przyazowskiej pośrednio dotyka także Dr. Karol F r i t z l e r w swojej rozprawce pod sensacyjnym tytułem: „*Das Russi-*

²⁾ W czasie korekty otrzymałem wydawnictwo Kijewski Zbirniki t. I. (1931). Tutaj Ł. J. Ł a r o w s k i j w rozprawie: „*Oleg i Heig hazarszkiego dokumentu wydanego B. Szehterom*“ daremnie usiłuje udowodnić, że opowiadanie fragmentu odnosi się częściowo do wyprawy Oleha z 913/4 r., częściowo zaś do wojny Ihora z 941 r.

sche Reich — eine Gründung der Franken“, Marburg 1923. *Ruś i Waregowie* — to dla niego pojęcia zupełnie *odmienne*. Co do *Rusi*, wznawia dawną teorię Eversa o jej *turskiem pochodzeniu* i wyprowadza ją z Zakaukazji, z nad rzeki *Araksu*, gdzie, wedle jego zdania, znajdować się miała „ruska wyspa“ wschodnich pisarzów. Przechodząc następnie do sprawy trzech plemion ruskich i ich głównych grodów, wzmiankowanych w późniejszych źródłach, *Stawję—Tławę* utożsamia z *Dulebami*, miasta *Kujab—Kokjany* szuka gdzieś w *Orłowskiej lub Tambowskiej* gubernji, gdzie spotyka „pokrewne“ nazwy: Czernawa, Czernawka, nie zdając sobie prawdopodobnie sprawy z tego, że tego rodzaju nazw pełno na wszystkich ziemiach słowiańskich, przypuszcza wszakże możliwość identyfikacji i z *Czernihowem*. Wszystkie te nazwy, wedle jego przekonania, pochodzą *od Karów*, którzy mieszkali nad Czarnem m. i dali mu swoje imię (od kar.—kara, słow. czer—czern); od Karów pochodzi też i nazwa *Ukraina*. Stolica trzeciego ruskiego plemienia *Ars(t)ø* — to terazniejsza *Orsza* nad górnym Dnieprem. Później przybyli w te kraje *Waregowie czyli Frangowie*, a więc *Frankowie*, i nadali Rusi silną organizację państwową. Sądzę, że byłoby rzeczą zupełnie zbędną wchodzić w ocenę wartości naukowej tego rodzaju twierdzeń.

Tegoż samego roku ukazała się w Wilnie książka tak samo sensacyjna i teje wartości naukowej. Wyszła z pod pióra *Januszewskiego* p. t. „*Откуда происходит славянское племя Русь?*“ Autor, przebywając na emigracji w Jugosławji zrobił odkrycie, iż istnieje tam legenda o trzech braciach: *Lechu, Czechu i Rusie*, którzy mieli pochodzić z chorwackiego miasta *Krapiny* i założyli trzy państwa słowiańskie, nazwane od ich imienia. Tę samą legendę odnajduje u czeskiego kronikarza *Hajeka (XVI w.)*, w kronice *Wielkopolskiej (XIII w.)* i u 9 innych autorów. Zamiast jednak zająć się itinerarjuszem legendy, zbadać jej różne warjanty, jej stopniowe przyozdabianie coraz innemi szczegółami, starać się dociec czasu i miejsca jej powstania i w ten sposób opracować ciekawy i dotychczas nie poruszany temat, autor traktuje legendę jako *ważne źródło historyczne*, a jej rozpowszechnienie, jej popularność u różnych narodów słowiańskich, a wreszcie jej umieszczenie w oficjalnych podręcznikach dla chorwackich szkół ludowych jest dlań *dowodem jej prawdziwości*. A stąd oczywisty wniosek, że *Ruś pochodzi z Krocacji*. Dalszym dowodem tego ma być stwierdzone przez autora wielkie *podobieństwo języka* ludowego w Galicji i na prawobrzeżnej Ukrainie z gwarami ludowemi w Krocacji i Slawonji. Podaje nawet dokładną datę wyjścia trzech braci z Krapiny, mianowicie *r. 278 po Chr.* Zobaczymy, że legenda o Lechu, Czechu i Rusie odegra też ważną rolę w pracy uczonego znacznie większej miary niż Januszewski.

Z dość oryginalnego punktu wyjścia sprawę powstania Rusi traktuje prof. Paweł Smirnow w swej pracy „*Волзький шлях і стародавні Русь*“, wydanej przez Ukraińską Akad. Umiejętn. 1928 r. Wykopaliska z t. zw. *ananijskiej kultury* w zlewisku średniej Wołgi i Kamy ze środkowych stuleci I-go tysiąclecia przed Chr. świadczą o intensywnych *związkach* tych ziem ze *Skandynawią* w jedną a *Podkawkaziem* i Azją przednią w drugą stronę; zatem *Wołga* już w owych czasach była *główną arterią* między Skandynawią i Wschodem. Znalezione tam monety dają możność stwierdzić, że *od I—IX w. po Chr.* ten *handel* był bardzo *intensywny*. Ludność fińska, mieszkająca wzdłuż górnej i średniej Wołgi popadła pod *wpływ skandynawski*, wśród niej powstaje nawet szereg faktoryj i osad normańskich, czego dowodem mogły typu skandynawskiego. Sanskrytolog Knauer stwierdził, że Wołga w językach aryjskich (sanskrycie, sendzie i staroperskim) znaną była pod nazwą *Rasa, Raha, Raza* = płynąca woda, rzeka; ta nazwa dostawszy się do Słowian miała przetrwać się w *Roś* i *Ruś*. Anonimowy autor Ἰπποκρίτης γεωγραφίας z V w. nazywa Wołgę Ῥώς, w 500 lat później nieznanany Pers w „*Księdze granic świata*“ (982/3) zwie górną i średnią Wołgę „*Ruś*“, a kilku późniejszych geografów arabskich zna ją pod nazwą „*Ruskiej rzeki*“. Smirnow wnioskuje z tego, że ziemie nad *środkową Wołgą* — to *praojczyzna Rusi normańskiej*, a nazwa *Ruś* oznaczała pierwotnie ludzi z nad Wołgi, „*nadwołżan*“. Dalej powołuje się Smirnow na *kosmografię* t. zw. „*Поѣмѣти врем. лѣтъ*“. Latopis ten, wyliczając narody zamieszkujące północną część wschodniej Europy przed przyjściem tamże ludności słowiańskiej, obok różnych plemion fińskich wspomina również i *Ruś*, a nieco dalej dodaje, że *Waregowie* mieszkają *nad m. Bałtyckiem na wschód* aż „*до предѣла Сумога*“ t. zn. do Azji, czyli, wedle ówczesnych pojęć, do granic Kamskiej Bułgarii. Smirnow nie wątpi, że *ci wschodni Waregowie* są identyczni z wyżej wspomnianą *Rusią*. Stwierdzają to rzekomo i *sagi skandynawskie*, które wschodnią Europę nazywają „*Wielką Szwecją*“ lub „*Austrvegr*“ (drogą na wschód), a w niej jako osobną część, która miała obejmować międzyrzecze Wołgi i Oki, wyróżniają pod nazwą *Rüzaland*.

Największą część swojej pracy Smirnow poświęca *analizie* wiadomości *pisarzów wschodnich* o Rusi. Całą masę tych źródeł grupuje około *trzech* chronologicznie po sobie następujących *tradycji*. *Pierwsza tradycja* występuje w „*Historji kościoła*“ Zacharjasza Retora, napisanej ok. połowy VI w., w której wśród narodów osiadłych na północ od Kaukazu wspomina się plemię *Hros*. Do teje tradycji zalicza *chazarско-perską legendę* z VII—VIII w., która opowiada o rozsiedleniu synów Jafeta w północnych i wschodnich krajach i wylicza *Rusa* obok *Chozara* i *Sa-*

klaba (Słowianina). O Rusach wspominają również *późniejsi historycy perscy*, jako o uczestnikach walk Chozarów z Persami o przełęcz kaukaskie w VI i VII w. Wreszcie do tejże tradycji wciąga znany opis ruskich karawan u *Ibn Chordadbege* (846 r.), które Donem i Wołgą przybywały na m. Kaspijskie, a stąd niekiedy zachodziły aż do Bagdadu. We wszystkich tych wiadomościach Smirnow znajduje potwierdzenie swej tezy o istnieniu Rusi w tych czasach nad średnią Wołgą.

Druga tradycja występuje po raz pierwszy u Ibn Ruste-go (903) lecz ma rzekomo pochodzić z jakiegoś zaginionego utworu *Ibn Chordadbege*, zatem sięgać jeszcze *pierwszej połowy IX w.* Tutaj spotykamy opis „*ruskiej wyspy*“ i tytuł władcy Rusi „*chakan - rus*“. Zbierając szczegóły o Rusi podane przez pisarzy tej drugiej tradycji, autor stara się dokładnie oznaczyć terytorjum wspomnianego tutaj ruskiego chakanatu, państwa normańskich Rusów, i umieszcza go na ziemiach *od ujścia Oki do Wołgi w górę po linię wielkich jezior*. Nie był on zaludniony wyłącznie przez Normanów, w skład chakanatu wchodziła również ludność fińska i słowiańska, ale Ruś zajmowała stanowisko dominujące. Stąd pochodzili owi posłowie od chakana ruskiego do cesarza bizantyjskiego, o których opowiadają *roczniki Bertynskie pod 839 r.* Smirnow przypuszcza, że chakanat ten istniał już w VIII w. *Zniszczyli go Węgrzy*, którzy wyparci przez Turków ze swych siedzib po obu stokach Uralu ruszyli na zachód, zatrzymując się na jakiś czas w międzyrzeczu Wołgi i Oki, na terytorjum ruskiego chakanatu. Poselstwo chakana do cesarza Teofila miało mieć właśnie na celu uzyskanie pomocy dla Rusi przeciw najeźdźcom.

Stosunki panujące w Europie wschodniej *po zniszczeniu chakanatu* ruskiego przez Węgrów ilustruje *trzecia tradycja* pisarzy wschodnich. Miała ona powstać z końcem IX w., a *Dżejgani*, wezyr Samanidów z początku X w., zapisał ją pierwszy. Przynosi ona znane opowiadanie o *trzech ruskich plemionach* i ich *stolecznych grodach*. Badacze historyczni dotychczas zwykle utożsamiali Kujab-Kokijaną z Kijowem, Sławę z Nowogrodem Wielkim, a Artanji — Tanji szukali bądź w ziemiach fińskich, bądź nad m. Azowskiem i Donem. *Smirnow* opierając się na *itinerariuszu Idryzego* (XII w.), pochodzącym od Dżejganiego, umieszcza *wszystkie trzy ruskie plemiona* i ich grody w *zlewisku średniej Wołgi*. A więc Kujab-Kokijana — to terazniejszy *Niżny Nowogród*, Sława leżała gdzieś koło *Suzdala*, Arta w *środku* między nimi. Były to nowe państewka ruskie, powstałe na gruzach dawnego chakanatu. Lecz *przeważna część Rusi*, powiada Smirnow, po rozgromieniu chakanatu przez Węgrów porzuciła nadwołżańską ziemię i rozproszyła się po całej wschodniej Europie, tworząc tam w przeciągu IX w. *odrębne organizmy państwowe*,

Tej właśnie diasporze ruskiej zawdzięczają swój początek i swoją organizację: *państwo Nowogrodzkie* nad jeziorem Ilmeńskim, *państwo Kijowskie* nad średnim Dnieprem i *państwo Rusi Przyazowoskiej z Tmutorokaniem* lub innym jakimś miastem jako stolicą. Równocześnie z upadkiem chakanatu nadwołżańskiego *traci i handlowa droga Wołga* swoje światowe znaczenie, a jej miejsce stopniowo zajmuje *szlak dniewprowy*, łączący Bałtyk z m. Czarnem. „A więc stwierdzamy“ — kończy autor swe wywody — „że *początki historii Rusi były najściślej związane z historią drogi wodnej na Woldze*. Wołga dała kąpiel, w której różne warstwy etnograficzne zrosły się w jedno ciało narodowe, otrzymały nowe „ruskie“ imię, wytworzyły nową „ruską“ kulturę i zdobyły sobie w ruskim chakanacie pierwsze polityczne doświadczenie“.

Jak widzimy, prof. Smirnow przemyślał swoją teorię dość konsekwentnie i postarał się o jej wszechstronne umotywowanie. Mimo to podbudowa całej tej konstrukcji, *teza o ruskim chakanacie*, spoczywa na bardzo kruchych podstawach. *Wykopaliska archeologiczne* nad średnią Wołgą stwierdzają jedynie *wpływ kultury normańskiej* na ludność tamtejszą, co najwyżej istnienie normańskiej faktorji handlowej, — a od tego do istnienia znaczniejszych skupień ludności normańskiej o charakterze większych miast droga daleka, a jeszcze dalsza do wytworzenia normańskiej organizacji państwowej. *Kosmografia latopisu* nie na wiele się przyda, gdyż nie wiadomo skąd jej autor czerpał swoje wiadomości o stosunkach etnicznych północnej Europy w owych dawnych czasach. Zresztą wstęp dotyczący Normanów jest tak zagmatwany i niejasny, iż *Pogodin i Barsow* nie bez pewnej racji sądzili, że autor latopisu, zupełnie tak samo jak Adam Bremeński i Helmolt na zachodzie, nie miał o Bałtyku wyrazistego pojęcia, nie orjentował się dobrze co do kierunku, w którym rozciąga się to morze. *Wskazówki sag, Zacharjasza retora i chozarso-perskiej legendy* pochodzą z bardzo różnorodnych czasów i są tak *fantastyczne i ogólnikowe*, że z nich tę jedną chyba wyciągnąć możnaby wiadomość, że już od VI w. gdzieś na przestrzeni wschodniej Europy istniała jakaś Ruś. *Dane* zaś pisarzy perskich t. zw. *drugiej tradycji* o „ruskiej wyspie“ są tego rodzaju, że opierając się na nich Parchomenko i Mošin z większym prawdopodobieństwem, jak widzieliśmy, poszukują jej na m. Azowskiem a Dr. Fritzler na Zakaukaziu. Tak więc cały *chakanat ruski* nad średnią Wołgą znajduje się raczej w *sferze fantazji* niż historycznej rzeczywistości.

Tak samo i jego rzekome *zburzenie przez Węgrów*. To przypuszczenie swe Smirnow opiera na fakcie stwierdzonym przez archeologów, że w międzyrzeczu Wołgi i Oki *mogily* z inwentarzem *skandynawskiego pochodzenia urywają się na IX w.*, *mogily* zaś w. X-go mają *inny wygląd* i inwentarz ich wykazuje charakter *słowiańsko-fiński*; zatem w tej ziemi

musiała w IX w. nastąpić zmiana ludności. Nawet przyjąwszy to wszystko ze ścisłą prawdą, trudno zrozumieć, dlaczego koniecznie najazd Węgrów, którzy tutaj, jak twierdzi autor, tylko przejściowo zatrzymali się, a nie np. nasuwająca się z południa *słowiańska kolonizacja*, miałby wywołać tę zmianę ludności. Zresztą stwierdzenie *nagłej i gruntownej zmiany* ludności w nadocko-wołyżańskim międzyrzeczu w IX w. *nie bardzo zgadza się z tezą o odnowieniu* na tem samym terytorjum dawnego chakanatu w postaci trzech nowych państw ruskich. Autor powołuje się również na wiadomość w *rocznikach Bertyńskich* o poselstwie chakana Rusi do cesarza Teofila, twierdząc, że miało ono na celu otrzymanie pomocy przeciw Węgom. Ale trudno chyba przypuścić, żeby chakan ruski mógł ludzić się nadzieją na wysłanie w ówczesnych warunkach komunikacyjnych *armji bizantyjskiej* na ratunek państwa położonego nad *średnią Wołgą*. Zresztą wysuwają się *chronologiczne i geograficzne trudności*. Wiadomo, że Węgrzy w 830 r. zjawiają się już nad dolnym *Donem*. Jeżeli przypuścimy wraz ze Smirnowem, że jakiś czas rzeczywiście zatrzymali się nad średnią Wołgą, to *ich przybycie* w tamte kraje musiałby nastąpić z początkiem *820-ych lat*. Na ten też czas przypadałoby wysłanie posłów chakana do Carogrodu. Z tego wynikłoby, że ci *posłowie* namyślali się w *Carogrodzie 15 — 17 lat* nad powrotem, zanim wreszcie zdecydowali się *wracać* do Suzdalszczyzny na... *Ingeheim!* Wreszcie sprawa *trzech ruskich plemion i trzech grodów*. Ścisłe oznaczenie ich położenia przy pomocy itinerarjusza Dżejganiego miałoby wielkie zalety, gdyby nie jedno „ale“. Mianowicie punkt wyjścia dla oznaczenia odległości poszczególnych miast w itinerarjuszu stanowi *Bulgaria, nie wiadomo jednak która: biała (kamska), czarna (dońska) czy naddunajska*. Sprawa komplikuje się jeszcze tem, że w redakcji podanej przez dawniejszych pisarzy, jak Al-Balchi i Istachri, czytamy: „*Od Bułgara do początku państwa Rum (Bizancjum) 10 dni drogi*“ — a dopiero u Idriziego (XII w.) spotykamy zamiast „Rum“ wersję „*Ruś*“, którą Smirnow uważa za autentyczną. Zresztą nawet przyjąwszy jego interpretację, trudnooby zrozumieć, dlaczego pisarze wschodni znają tylko *trzy Rusie, a nie sześć* — boć przecie wedle niego w tym samym czasie ruska diaspora we wschodniej Europie wytworzyła jeszcze państwa: Nowogrodzkie, Kijowskie i Nadazowskie, które w świecie arabskim były chyba bardziej znane niż drobne państewka na Suzdalszczyźnie. Tak więc z całej misternej budowy prof. Smirnowa *pozostaje tylko rusztowanie*: ponowne stwierdzenie tego doniosłego znaczenia, jakie wołyżański szlak handlowy posiadał w Europie wschodniej w przedhistorycznych czasach, zanim jego miejsce zajęła droga dniewrowa.

Najbardziej oryginalny ze wszystkich dotychczasowych pomysłów

przynosi rozprawa S e r g. S z e ł u c h y n a p.t., „Звідкіля походить Русь?” (Praga 1929). Autor, prof. prawa karnego, postanowił rozwiązać kwestję, o której rozwiązanie kusiło się już tylu historyków i filologów. Punktem wyjścia służy mu sensacyjne odkrycie, iż u *Cezara* (Com. de bello gallico I i VII) *jedno z plemion galijskich*, mieszkające na zachód od Rodanu, występuje pod nazwą *Rutheni*. Wyprowadza więc *Rus* ze *starożytnej Gallji*. Owych Ruthenów uważa jako plemię nadzwyczaj ruchliwe, handlowe i wszystkie starożytne miejscowości na wybrzeżach m. Śródziemnego w Europie, Azji mniejszej i Afryce, których nazwy zaczynają się od zgłoski *Rut lub Rus*, czyni faktoryjami handlowymi Ruthenów. *W V w. po Chr.*, w związku z wędrówką ludów, *przesiedla ich z nad Rodanu nad górny Dunaj*, do rzymskiej prowincji Noricum i *Odoakra* robi ich księciem. Stąd prowadzi ich *do Tmutorokania*, a wreszcie do *Kijowa*. Nie mniej fantastyczne są jego *wywody etymologiczne*, które popiera swoją teorię. A więc nazwa *Rutheni (Ruś)* pochodzi z celtyckiego(!) *route-droga*, gdyż siedziby ich leżały przy głównym szlaku wędrówek i napadów; widocznie nie wie, że słowo *route* w jęz. celtyckim jest zupełnie nieznaną, do języka francuskiego zaś dostało się z łacińskiego: *vīa rupta*. *Imię Ruryk* jest oczywiście celtyckie, gdyż ma taką samą końcówkę jak *Vercingetoric*, *Orgetoric* i t. p.; *źródłosłów* zaś pochodzi z łacińskiego *rus* — *wieś*, pole, więc widocznie Ruryk zajmował się gospodarstwem rolnem. *Sineus* powstało z *sine + us*: „us“ zwykła końcówka łacińska, *sine* = *bez*, więc *człowiek bez określonego zajęcia, klient, najemnik* i t. d. Oczywiście wszelka krytyka teorii opartej na takich przesłankach jest zupełnie zbędną i uważałbym za rzecz niewłaściwą nawet wspominać o niej w tym przeglądzie, gdyby nie to, że uczeni tej miary jak historyk M j a k o t i n i sławista P e d e r s e n (ten ostatni w *Zeitschr. f. slav. Philologie*) poświęcili jej osobne recenzje.

Muszę również poświęcić kilka słów dwom pracom, które chociaż nie zajmują się bezpośrednio kwestją powstania państwa Ruskiego, dotyczą jednak podstawowego źródła całej historjografji w tej sprawie, mianowicie „*Повѣсти врем. лѣтъ*” lub z. w. latopisu Nestora. G. M. B a r a c w dziele: „*О составителяхъ Повѣсти временныхъ лѣтъ и ея источникахъ, преимущественно еврейскихъ*” (Berlin 1924) dopatruje się wielkiego *wplywu* elementu *żydowskiego* na polityczne stosunki na Rusi, na rozwój ruskiej kultury i na *staro-ruską literaturę*. Źródłem tego *wplywu* byli nie tylko Chozarzy. *Roksolani*, którzy mieszkali na Ukrainie z początkiem naszej ery, byli wychodźcami z *Kanaanu*; ich nazwa, jak Barac twierdzi, powstała ze *źródłosłów* hebrajskich *rosz + hoła* = *książęta na wygnaniu*; stąd wytworzyła się również i nazwa *Ruś*. Autor odnajduje *judaistyczne wpływy* w różnych miejscach tekstu najdawniejszego latopisu, za którego autora uważa mnicha *Nicetę Zatwornika*, późniejszego

biskupa nowogrodzkiego, rzekomo Żyda z pochodzenia. Opowiadanie o powołaniu Waręgów niema, zdaniem jego, żadnego historycznego znaczenia, ani nie jest wyrazem mitu ludowego, tylko zwykłą *kombinacją latopisca*, stylem przypominającą *rysy historii biblijnej z okresu sędziów*. Wyliczone pod r. 980 *bóstwa*, którym Włodzimierz miał postawić posągi w Kijowie, noszą nazwy asyryjsko - babilońskiego, kanaańskiego i fenickiego pochodzenia. Nawet cały szereg *nazw geograficznych* wyprowadza z hebrajskiego: *Dniester* — to Adon Istar, bóstwo Istara, *Dniepr* — to Adon Ibri, bóstwo Hebreów *Kiów* = *Kiun* — to Cion czyli Sion i t. p.

Jak wedle Baraca dawna Ruś miała być przesiąknięta judaizmem, więc wpływami wschodnimi, tak znowu wedle ak. Nikołskiego była ona pierwotnie w najściślejszym *związku ze zachodem*. Ten pogląd wypowiedziany przed dwoma laty w rozprawie: „*К вопросу о русских письменных упоминаемых в Житии Константина Философа*” (Известия по русск. языку и словесности I.1 1928) rozwija w niedawno wyszłej pracy: „*Повесть временных лет как источник для истории начального периода русской письменности и культуры*” (tamże II,1. 1930). Autor odnawia już zarzuconą i bronioną do niedawna tylko przez Pica i Bogusławskiego teorię o naddunajskiej praojczyźnie Słowian, starając się przede wszystkim wykazać, że *Ruś-Polanie* pierwotnie tworzyli wspólny *związek kulturalny z Morawianami, Czechami i Lachami*. Polanie jeszcze za swego pobytu w *Iliryku* mieli przyjąć *religię chrześcijańską* od św. Pawła, zatem w 988 r. byli już od dawna chrześcijanami, zostali *tylko przechrzczeni* na obrządek grecki. *Punktem wyjścia* dla udowodnienia tych twierdzeń jest dla Nikołskiego *teza Szachmatowa*, że umieszczone w latopisie pod 6406 = 898 r. opowiadanie o Cyrylu i Metodym i o tłumaczeniu Pisma św. na język słowiański, czyli t. zw. „*Сказание о преложении книгъ*” jest pochodzenia zachodniego i wraz z umieszczonym we wstępie do latopisu traktatem o *rozsiedleniu się Słowian* tworzy jedną organiczną *całość*. Lecz Nikołskij idzie o wiele dalej od Szachmatowa i twierdzi, iż wyżej wspomniany utwór literacki *opowiadał*: 1) o początku państwa Ruskiego, 2) o pierwszych książętach ruskich, 3) o ustroju państwa Ruskiego t. zn. o wszystkim, co zapowiada tytuł latopisu. Ta pierwotna *polanisko - ruska kronika*, która powstała prawdopodobnie w *Wielkiej Morawji* lub w *państwie Kocela*, została do niepoznania przekształcona przez późniejszego redaktora latopisu, który, będąc stanowczym normanistą i grekofilem, *usunął z niej* wszystko, co nosiło cechy pansławistyczne, a przede wszystkim to, *co sprzeciwiało się teorii o normańskim pochodzeniu Rusi i korsunkiej legendzie* o przyniesieniu religii chrześcijańskiej na Ruś z państwa Bizantyjskiego.

Cała ta zachodnio - słowiańska kronika jest oczywiście tylko *fikcją*

autora. Gdyby kiedykolwiek istniała w rzeczywistości, to ślady jej musielibyśmy spotkać i w *innych kronikach słowiańskich*. Ak. Nikolskij widzi takie ślady w *kronice Wielkopolskiej*, w legendzie o *Lechu, Czechu i Rusie*, i w *uzupełnieniu* dodanem do niektórych kodeksów *szerszego żywota św. Cyryla*, w którym opowiada się, iż Pan Bóg *objawił alfabet* pewnemu *Rusinowi*, od niego nauczył się św. Cyryl i rozszerzył go między *Morawianami, Czechami, Lachami* i innymi Słowianami. Lecz pochodzenie legendy o Lechu, Czechu i Rusie „*ex vetustissimis codicibus*“ jest sprawą więcej niż wątpliwą, podanie zaś o *Rusinie* jest tylko *amplifikacją opowieści* o odkryciu przez św. Cyryla w Korsuniu Pisma św. w ruskiem tłumaczeniu. Wobec tego i dalsza teza o *istnieniu* w Kijowie w XI w. *dwóch przeciwnych obozów literackich*: sławianofilskiego i grecko - normanofilskiego i o sfałszowaniu przez przedstawiciela tego ostatniego pierwotnej kroniki zawisa zupełnie w powietrzu.

Zachwianą wiarygodność opowiadania latopisu o genezie państwa Ruskiego stara się ostatnio wzmocnić A. Pogodin w rozprawie: *Der Bericht der russischen Chronik über die Gründung des russischen Staates* (Zeitschr. f. osteuropäische Geschichte t. V. 2 (Berlin 1931) str. 192—214). Autor stara się oznaczyć pochodzenie tych rejestrów ludów, które obecnie znajdujemy na początku najdawniejszej części latopisu. Tych rejestrów jest sześć: 1) ludy świata starożytnego, pochodzące z czasów po potopie; 2) ludy słowiańskie pokrewne Rusi; 3) słowiańskie ruskie plemiona; 4) ludy ugro-fińskiego i bałtyckiego pochodzenia; 5) narody wareszkie w szerszem znaczeniu tego słowa; 6) narody zachodnio-europejskie, zamieszkujące „dzielnicę Jafeta“. Że pierwszy rejestr jest zapożyczony z greckiej kroniki Amartola, jest zdawna wiadomem. Wszystkie inne rejestry, jak Pogodin stara się udowodnić, powstały mniej więcej współcześnie, z końcem IX w., są jednak różnego pochodzenia. Drugi i trzeci powstały na południu, w ziemi Polan; czwarty w północnych ziemiach Rusi; rejestry zaś wareszskich i zachodnio-europejskich narodów wykazują imiona, mające bądź skandynawskie (np. Swei), bądź łacińskie (Urmani, Venedici Galicane) formy, — zostały więc wzięte z tekstu napisanego w języku łacińskim. To ostatnie twierdzenie wydaje się nam mniej prawdopodobnem, gdyż łacińskie słowo „Normanni“ przy zatarciu się początkowej linijki w literze „N“ (jak przypuszcza autor) dałoby formę Vormani, a nie Urmani. Lecz gdyby nawet te tezy były zupełnie słuszne, nie uprawniałyby jeszcze wcale do wniosku, że „wszystkie materiały, które zostały wciągnięte w latopis, nie są podaniami ani „tradycją ludową“, lecz autentycznymi pisanymi dokumentami, że zatem i opowiadanie o powstaniu państwa Ruskiego pochodzi z końca IX w. i zostało w latopisie starannie przechowane. Także zdanie autora, że Wareszami nazywano na dawnej Rusi pierwotnie Duńczyków, natomiast

Ruś — to Szwedzi (w ten sposób próbuje usunąć gmatwaninę jaka z temi dwiema nazwami panuje w latopisie), jest tylko przypuszczeniem, na poparcie którego brak wszelkich dowodów.

Bardzo korzystnej pracy podjął się W. Mosin w artykule „*Варяго пыцкунъ вонпосъ*“ (Slavia X. 1. (1931) str. 109—136), podając gruntowny przegląd całej dotychczasowej literatury, dotyczącej kwestji normańskiej i wogóle powstania Rusi. W początkowej części, która została wydrukowana, omawia różne teorie, starające się wyjaśnić pochodzenie i znaczenie nazwy „Ruś“ (tutaj zaznaczamy brak wzmianki o Masudim), i początek sporu między normanistami i ich przeciwnikami.

Pozytywny dorobek wszystkich tych prac wyraża się w dwóch punktach: 1) zgodnem stwierdzeniu istnienia osobnego państwa Rusi Przyazowskiej czyli Tmutorokańskiej jeszcze w okresie przedkijowskim (Parchomenko, Mośin, Smirnow, Szeluchyn i do pewnego stopnia Fritzler); 2) dalszem zbadaniu i umotywowaniu tezy o wielkiem kulturalno-handlowem znaczeniu wodnego szlaku Wołgi, zanim jeszcze droga Dnieprem weszła w użycie (Smirnow). Natomiast *etniczna przynależność Rusi* zostaje nadal przedmiotem sporu i to także w odniesieniu do Rusi Przyazowskiej. Wszystkie dotychczas wysuwane główne teorie odżyły na nowo i znalazły swych rzeczników: *normańska* w Mośinie, Smirnowie, A. Pogodinie, *słowiańska* w Parchomence, Rostowcowie, Januszewskim i Nikolskim, *turska* we Fritzlerze — i do datkowo wypłynęły jeszcze dwie nowe: *judaistyczna Baraca* i *gallicko-celtycka Szeluchyna*. Zostawiając obie ostatnie, jako zbyt fantastyczne, na boku, musimy przyznać, że każda z trzech pierwszych ma swoją rację istnienia, gdyż znajduje usprawiedliwienie w źródłach. Bo cóż poradzić, kiedy różni pisarze wschodni, chociaż nie oznaczają wprost etnicznej przynależności Rusi, przecież *przeciwstawiają ją Słowianom, Bułgarom, Chozarom* i t. p. jako coś zgoła odmiennego, a *roczniki Bertyńskie* zwa postów ruskiego chakana wprost *Szwedami*, kiedy *Idrizi*, pisarz XII w. lecz opierający się na źródłach z IX i X w., powiada, że w *Kokianie żyją Turcy znani pod imieniem Rusi*, a taki autorytet jak *Ibn Chordadberg* (846) stanowczo twierdzi, że *Ruś należy do narodów słowiańskich* i że, przybywając do Bagdadu, używa eunuchów słowiańskich za tłumaczy, kiedy *Ławrentjewski latopis* z początkiem XIII w. odkrywa t. zw. *Pugasowską Ruś* wśród *Kamskich Bułgarów!* A podobnie i pod względem religijnym: *Ibn Fadlan* charakteryzuje Ruś jako *pogan* (opis pogrzebu!), *Ibn Chordadberg* nazywa ich *chrześcijanami* i zaznacza, że z tego powodu musieli w Bagdadzie opłacać podatek pogłówny, a *Ibn Miskawejchi* twierdzi, że wyznawali *wiarę Mahometa!* Czyż te wszystkie wiadomości dadzą się kiedykolwiek uzgodnić i sprowadzić do wspólnego mianownika? Chyba tylko wtedy, gdy przypuścimy, że ta

„Ruś“ to było coś w rodzaju *armji Wallensteina* z czasów 30-letniej wojny, że była to *wojenno-handlowa organizacja*, oddziały, złożone z *przedstawicieli różnych ras, grup etnicznych i religij*, w której jednak *element słowiański* już w *połowie IX w.* (Ibn. Chordadberg!) *silnie występował* i z biegiem czasu odgrywał coraz wybitniejszą rolę, tak że, wedle *Al Bekri*, Ruś w *połowie X w.* używała już wyłącznie języka słowiańskiego, a w *XI w.* mógł autor *latopisu* z pełnym prawem zapisać: „*a словѣнскѣ языкѣ и рускѣи одно естъ*“.

A wreszcie co do *pochodzenia samej nazwy Rusi*. I tutaj niema do tychczas zgody. W przeciwieństwie do *Knauera*, który, jak wspominaliśmy, wywodzi ją z języków *wschodnio-indo-europejskich* i wiąże z nazwą rz. *Rosi* i ze starożytną nazwą *Wotgi*, *A. L. P o g o d i n* (*Сборникъ въ честь на В. К. Златарску*, Софія 1925) uważa jej *skandynawskie pochodzenie za pewnik*, stara się tylko stwierdzić, jaką drogą i kiedy przyszła ona do wschodnich Słowian. W ciągu swoich wywodów *odrzuca pośrednictwo Finów* (t. zn. przyjęte ogólnie wśród normanistów wyjaśnienie przez *Ruotsi*) i twierdzi, że nazwę Ruś Słowianie przyjęli *bezpośrednio z nordyjskiego*, a stało się to jeszcze wtedy, kiedy obce „o“ występowało u Słowian jak „u“, kiedy istniały jeszcze nienaruszone *nosówki i liquida*, kiedy „i“ i „u“ nie przechodziło jeszcze w „b“ i „z“ — t. zn. w czasach *bardzo dawnych*. Nie pragnę powiększać i tak znacznej już ilości domysłów, sądzą jednak, że należałoby wreszcie za genezę tej nazwy *poszukać gdzieś bliżej* niż w Skandynawji, Finlandji lub Indji, ot chociażby na terytorjum jądra dawnej Rusi, wśród *ludu ukraińskiego*, gdzie w pieśniach ludowych tak często wspominają się *ruse włosy, rusa kosa*. Już biskup *Liutprand z Kremony* pisał w X w. o Rusi, że jest to „*gens... quam a qualitate corporis Graeci vocant Rusios*“; ta wiadomość znajduje zupełne potwierdzenie u współczesnego geografa *arabskiego Masudego*, który zaznacza, że Bizantyńczycy zwa Ruś *rusia* (ῥούδιος) t. zn. *rudymi*. Niema wątpliwości, że nazwa Ruś jest zbiorową. Otóż jeżeli od przymiotnika *zielony* mamy nazwę zbiorową *zieleni*, od przymiotnika *czarny* — *czerni*, to jest też wielce prawdopodobne, iż od przymiotnika *rusy* utworzono nazwę *ruś* na oznaczenie wojskowo-kupieckich drużyn, wśród których pierwotnie mogli mieć przewagę *blondyni północnego* (normańskiego) pochodzenia.